Samek, J., 2026. *Geopolityczne koncepcje w polsko-litewskiej pierwszej Rzeczypospolitej i w drugiej Rzeczypospolitej Polskiej,* Przegląd Geopolityczny, 56, s. 22-42.

**Jakub SAMEK**
Uniwersytet KEN w Krakowie
ORCID: 0009-0007-8684-6881

# GEOPOLITYCZNE KONCEPCJE W POLSKO-LITEWSKIEJ PIERWSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ I W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# GEOPOLITICAL CONCEPTS IN THE POLISH-LITHUANIAN FIRST COMMONWEALTH AND IN THE SECOND POLISH COMMONWEALTH

**Abstract**

The aim of this article is to explain the evolving geopolitical concepts that influenced the direction of foreign policy during the First and the Second Commonwealth. In particular, the article examines the concepts developed during the reigns of the Jagiellonian dynasty, the elected kings of the Vasa dynasty, and Marshal Józef Piłsudski. The author defined the geopolitical concepts guiding individual rulers/governments based on the directions of their foreign policies. He then compared them with selected ideas of Polish geopoliticians: Wacław Nałkowski, Eugeniusz Romer, and Adolf Bocheński, which allowed him to assess the degree of political effectiveness of these competing concepts.

**Keywords:** Polish-Lithuaniam First Commonwealth, Polish Second Commonwealth, Jagiellonian idea, the Jagiellonian dynasty, the Vasa dynasty, Józef Piłsudski, Prometheism, the Intermarium.

## Wprowadzenie

Od początku swojego istnienia Polska położona jest na pomoście bałtycko-czarnomorskim, czyli na obszarze kontaktu łacińskiej Europy i stepowych kultur Wschodu, gdzie pas europejskich nizin na wschód od Karpat przechodzi w rozległą Równinę Ruską (nazywaną błędnie „niziną wschodnioeuropejską”[1]). Podobnie jak sąsiadujące od południa Węgry, Polska korzystała z kontaktów handlowych z odległymi państwami azjatyckimi, ale także narażona była na ataki ze strony turańskich ludów

[1] Liczne sprzeczności i wielokrotnie powtarzane błędy w nazewnictwie wschodniej części Europy wyjawił, w artykule i dyskusji, W. Wilczyński (2014; 2016) [przyp. red.].

stepowych (Połowcy, Pieczyngowie, Mongołowie, Tatarzy), jak i zmuszona była bronić się przed ekspansją agresywnych mocarstw wyrastających poza zasięgiem łacińskiej cywilizacji (Turcja, Rosja carska i bolszewicka). Polska stanowiła więc ważną część „flanki wschodniej" Europy na wiele wieków przed ustanowieniem NATO. Nic więc dziwnego, że myśl geopolityczna od wieków odgrywała ważną rolę w budowaniu polskiej polityki zagranicznej.

Przez ponad 1000 lat istnienia polskiej państwowości jej władcom przyświecały różne koncepcje geopolityczne. Jako dwie główne, oddziałujące na polską geopolitykę aż do dzisiaj, można wskazać koncepcje dwóch głównych dynastii panujących: Piastów i Jagiellonów. Spór pomiędzy ich zwolennikami był widoczny już w trakcie istnienia II RP, zarówno w koncepcjach polityków: Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego, jak i historyków: m.in. Pawła Jasienicy i Stanisława Cata-Mackiewicza. Szczególną rolę odegrała idea Polski jagiellońskiej, stanowiącej niegdyś podstawę polityki mocarstwowej Królestwa Polskiego.

## Geopolityczne koncepcje Jagiellonów

Początek rządów dynastii jagiellońskiej przypada na bardzo niekorzystny okres historii Polski. W XIV wieku jednocząca się po rozbiciu dzielnicowym Polska znajdowała się w trudnym położeniu geopolitycznym między trzema rosnącymi potęgami: Marchią Brandenburską na zachodzie (z którą toczono walki o grody Santok i Drezdenko), państwem zakonu krzyżackiego na północy (który zajął Gdańsk i rozpoczął ekspansję w kierunku Kujaw) oraz Czechami dynastii Luksemburgów od południowego-zachodu (które zwasalizowały Piastów śląskich i mogły wysuwać potencjalne roszczenia do korony polskiej po Przemyślidach). Ponadto istniało stałe zagrożenie rabunkowymi najazdami pogańskich Litwinów ze wschodu. Głównym sojusznikiem Królestwa Polskiego były natomiast rządzone przez Andegawenów Węgry, skąd pochodziła królowa Jadwiga, córka króla Ludwika Węgierskiego. Sojusz ten trwał do 1387 roku, kiedy władzę na Węgrzech objął Zygmunt Luksemburski, dążący w tym okresie do sojuszu z Krzyżakami. Sytuacja ta diametralnie zmieniła się w wyniku małżeństwa Jadwigi z Jagiełłą i zawarcia unii z Litwą. Nowy wschodni sąsiad, Wielkie Księstwo Moskiewskie, był bowiem zbyt słaby, by stanowić egzystencjalne zagrożenie dla Litwy (Dzieciński, 2011). Na tle zbierania ziem ruskich, w które zaangażowała się Moskwa, dochodziło natomiast do konfliktów przygranicznych, których powodem było

opanowanie przez Litwę rozległych obszarów Rusi. W pierwszej połowie XV wieku Moskwa nie była jednak dla Litwy poważnym zagrożeniem.

Żona Jagiełły, Jadwiga, objęła tron Polski po śmierci swojego ojca, Ludwika Węgierskiego, króla Polski i Węgier. Koronowana została na króla Polski 16 października 1384 roku, w wieku niecałych 11 lat[2]. W związku z tym jednym z priorytetów małopolskich możnowładców, rządzących z powodu małoletniości władczyni, stało się znalezienie Jadwidze odpowiedniego małżonka. Zdecydowano się odwołać wstępne zaręczyny Jadwigi z Wilhelmem Habsburgiem i zaoferować rękę królowej Jagielle, gdyż sojusz z Litwą uznano za bardziej pożądany. Na podstawie umowy małżeńskiej, jaką była unia w Krewie zawarta 14 sierpnia 1385 roku, Jagiełło przede wszystkim zobowiązał się do przyjęcia chrztu i schrystianizowania Litwy oraz do przyłączenia (*applicare*) Litwy i Rusi do Korony Królestwa Polskiego (Koczerska, 1992). Aż do śmierci Jadwigi w 1399 roku, małżonkowie współrządzili królestwem. W tym okresie doszło do konsolidacji władzy polskiej nad Rusią Halicką oraz do wejścia Mołdawii w jej orbitę wpływów. Jadwiga i Jagiełło podjęli też próbę wynegocjowania z Zakonem Krzyżackim zwrotu ziemi dobrzyńskiej, jednak bez rezultatów.

Po śmierci królowej Jadwigi, polscy możnowładcy zdecydowali się udzielić Jagielle zgody na kontynuowanie rządów w kraju. Wtedy też doszło do porozumienia z władającym na Litwie, w zastępstwie Jagiełły, Witoldem Kiejstutowiczem, któremu dożywotnio przyznano tytuł wielkiego księcia litewskiego. Jagiełło, dla podkreślenia zwierzchnictwa nad Witoldem, przyjął zaś tytuł najwyższego księcia Litwy.

Za czasów panowania Władysława Jagiełły, główny wysiłek polskiej geopolityki skierowany był na północ. W stosunku do XIV wieku samoistnie zagrożeniem przestała być Brandenburgia, głównym wrogiem zarówno Polski jak i Litwy pozostawał za to Zakon Krzyżacki. Dla rozwoju zarówno bezpieczeństwa państwa jak i w ogóle jego szerszej myśli geopolitycznej kluczowe było pokonanie zakonu. W tym dziele momentem zwrotnym była zdecydowanie wielka wojna i zwycięstwo pod Grunwaldem. W 1408 i 1409 roku doszło do eskalacji, w wyniku której Krzyżacy wypowiedzieli królestwu wojnę, atakując ziemię dobrzyńską i wchodząc w sojusz z Zygmuntem Luksemburskim. W kolejnym roku działania zaczepne podjęli Jagiełło z Witoldem, co

[2] Jadwiga urodziła się między 3 października 1373 roku, a 18 lutego 1374 roku. W historiografii przyjmuje się najczęściej okolice daty późniejszej, wyznaczając ostrożnie jej narodziny na pierwsze tygodnie 1374 roku. (Dąbrowski, 1933; Wyrozumski, 1997; Misiąg-Bocheńska, 1949; Nikodem, 2009).

doprowadziło do zwycięstwa pod Grunwaldem oraz nieudanego oblężenia Malborka. Pod wpływem rozmiarów krzyżackiej klęski pod Grunwaldem, na wycofanie się z wojny zdecydowali się sojusznicy zakonu, który zmuszony był do podpisania w 1411 roku pokoju toruńskiego, oddania Litwie Żmudzi, a Polsce ziemi dobrzyńskiej oraz wypłacenia ogromnej kontrybucji. Wojna ta drastycznie zmieniła układ sił na północnych granicach Królestwa i zmusiła zakon do porzucenia agresywnej polityki w regionie oraz przejścia do defensywy w stosunkach z Polską. Zwycięstwo to podkopało też istotnie znaczenie propagandowe zakonu w Europie Zachodniej, a za to zwiększyło znaczenie Królestwa Polskiego i Jagiełły. Skala tego zwycięstwa zmusiła też Zygmunta Luksemburskiego do czasowego porzucenia planów antypolskiego sojuszu z Krzyżakami, co zniwelowało też zagrożenie z południa. Kolejne wojny: z roku 1414, 1422 i 1431 nie przyniosły nowych nabytków, jednak dodatkowo utrudniły Zakonowi odbudowanie się po klęsce grunwaldzkiej. Widać zatem, że nawet mimo nieodbicia przez Jagiełłę Pomorza Gdańskiego, jego polityka na kierunku północnym istotnie poprawiła geopolityczną sytuację Polski i *de facto* stworzyła możliwość do późniejszego rozwoju wpływów Jagiellonów w krajach sąsiednich.

Okazją do rozwoju wspomnianych wpływów był wybuch wojen husyckich w Czechach. Odciągnęły one dodatkowo uwagę Zygmunta Luksemburskiego od Polski, zniwelowały zagrożenie czeskie, a wręcz stworzyły możliwość ekspansji w tym kierunku. Mowa tu przede wszystkim o husyckich propozycjach objęcia czeskiej korony przez Jagiełłę lub Witolda w roku 1422, które jednak zostały przez obu odrzucone. Ostatecznie Jagiełło jednak wykorzystał je nie w celu ekspansji wpływów, a umocnienia geopolitycznego państwa. Zrzekł się pretensji do ekspansji, ale w zamian za ostateczne zerwanie Zygmunta Luksemburskiego z Krzyżakami. Dzięki temu w ciągu panowania Jagiełły Polska, okrążona przez wrogów z trzech stron, osłabiła najważniejszego przeciwnika, a pozostałych zmusiła do porzucenia antypolskiego sojuszu.

W międzyczasie w 1413 roku doszło do umocnienia sojuszu z Litwą, poprzez podpisanie nowego aktu unii w Horodle. W jej wyniku litewskich bojarów zrównano w prawach z polską szlachtą, oba państwa miały prowadzić wspólną politykę zagraniczną, zaś administracja litewska została zorganizowana na wzór polski (Krzyżaniakowa, Ochmański, 2006). Do końca życia Jagiełły związki polsko-litewskie pozostały ścisłe, mimo zasiadania na tronie wielkoksiążęcym władców z

dynastii giedyminowiczów (Witolda, Świdrygiełły oraz Zygmunta Kiejstutowicza).

Dzięki sukcesom panowania Jagiełły, jego syn i następca, Władysław Warneńczyk, mógł przenieść swoją uwagę geopolityczną bardziej na południe. Najpierw w latach 1438-1439 podjęto nieudaną próbę osadzenia Władysława na tronie czeskim kosztem Albrechta II Habsburga. Natomiast już w 1440 roku, po śmierci Albrechta, Władysław został wybrany przez węgierski sejm na króla Węgier. Tym samym pod jego panowaniem znalazły się królestwa Polski i Węgier, zaś tytuł wielkiego księcia Litwy przypadł w tym samym roku jego bratu, Kazimierzowi Jagiellończykowi. Panowanie Władysława na Węgrzech skupiło się najpierw na ustabilizowaniu kraju, a następnie na wojnie z Turcją w roku 1443 i 1444. Doprowadziło to jednak do katastrofalnej bitwy pod Warną, zakończonej śmiercią króla i objęciem tronu Węgier przez syna Albrechta Habsburga, Władysława Pogrobowca. Geopolityka Warneńczyka była zatem wyraźnie skupiona na kierunku południowym, co było możliwe w dużej mierze dzięki osiągnięciom jego ojca w walkach z Krzyżakami.

Po śmierci Władysława Warneńczyka, tron polski objął jego brat, wielki książę litewski – Kazimierz Jagiellończyk. Nastąpiło to jednak dopiero w 1447 roku po trzech latach negocjacji zakończonych doprecyzowaniem relacji między Polską i Litwą w ramach unii. Polska i Litwa miały stanowić dwa równorzędne organizmy państwowe, a szlachta polska i litewska miały być sobie równe. Ponadto zagwarantowano też nienaruszalność terytorium Litwy (Jasienica, 1983). Panowanie Kazimierza w Krakowie rozpoczęło się od wygaszenia w 1448 roku konfliktu z Moskwą, który prowadził jeszcze jako wielki książę litewski. Od tego momentu król skupił się ponownie na ważnym w polskiej geopolityce kierunku północnym. Podjęta zostaje decyzja o próbie zneutralizowania Zakonu Krzyżackiego jako zagrożenia, która poskutkowała w 1453 roku poparciem antykrzyżackiego powstania Związku Pruskiego i rozpoczęciem trzynastoletniej wojny z Zakonem. Pomimo sukcesu Związku Pruskiego wojna zaczęła się jednak niepomyślnie, od klęski pod Chojnicami w 1454 roku. Od tego momentu Polska zaczęła wystawiać armię złożoną z najemników, zamiast pospolitego ruszenia rycerstwa. Skutkowało to zwycięstwem w przełomowej bitwie pod Świecinem w 1462 roku. Ponadto w 1457 roku został zajęty Malbork dzięki wykupieniu go z rąk obsadzających go najemników. W 1466 roku w Toruniu został podpisany pokój, dzięki któremu królestwo polskie odzyskało po 158 latach Pomorze Gdańskie,

wraz z Malborkiem, a Zakon Krzyżacki ze stolicą w Królewcu miał stać się lennem króla polskiego. Zwycięstwo to rozpoczęło okres najlepszej koniunktury geopolitycznej i pozwoliło Kazimierzowi ponownie zwrócić uwagę w kierunku Czech i Węgier.

Zwrot na południe powoduje rozpoczęcie konfliktu z królem Węgier – Maciejem Korwinem. Jej pierwszym elementem była rywalizacja o objęcie tronu czeskiego po Jerzym z Podiebradów. Dzięki zabiegom dyplomatycznym Kazimierza udało się w 1469 roku wynegocjować z Jerzym uznanie Władysława Jagiellończyka, syna króla, za dziedzica korony czeskiej (Nikodem, 2016). Dzięki temu już w 1471 roku do władztwa Jagiellonów zostało włączone kolejne królestwo. Nie udała się jednak, podjęta w tym samym roku, próba siłowego osadzenia na tronie węgierskim królewicza Kazimierza Jagiellończyka. Tron tego królestwa udało się Jagiellonom objąć dopiero po śmierci Macieja Korwina w 1490 roku. Ponownie zabiegi dyplomacji królewskiej wpłynęły na wybranie przez szlachtę Jana Olbrachta, trzeciego z synów króla Kazimierza, jednak w wyniku rywalizacji wewnątrzdynastycznej tron ten przypadł ostatecznie królowi Czech – Władysławowi Jagiellończykowi.

Tym samym pod kontrolą dynastii Jagiellonów znalazły się 3 królestwa: Polskie, Czeskie i Węgierskie (a przez nie także Chorwackie) oraz Wielkie Księstwo Litewskie, a ponadto zależnością lenną zostało objęte państwo Zakonu Krzyżackiego. Geopolitycznie zaś władztwo Jagiellonów objęło nieomal cały pomost bałtycko-czarnomorski (jednak bez utraconej pod koniec okresu Mołdawii i jej portów czarnomorskich) aż po Dunaj na południu i wybrzeże Adriatyku na zachodzie. Kazimierz Jagiellończyk wykorzystał korzystną koniunkturę geopolityczną, ukształtowaną przez Władysława Jagiełłę. Co najistotniejsze, jego główne sukcesy rozegrały się przede wszystkim na drodze dyplomatycznej, a nie wojennej. Skonsolidował unię polsko-litewską, tworząc związek równych sobie państw, by następnie w podobnie równy sposób potraktować Czechy i Węgry, osadzając tam swoich synów dzięki zgodzie tamtejszych elit. Tym samym Polacy – jak pisał Wacław Nałkowski – „zostali geograficznie przeznaczeni na pośredników cywilizacyjnych: warunki geograficzne przedstawiły im zadanie przejęcia cywilizacji Zachodu i udzielenia jej wschodowi" (Nałkowski,

1912).[3] Widać to stwierdzenie w charakterze granic zarysowanych przez Kazimierza Jagiellończyka: Czechy jako element Rzeszy Niemieckiej, Węgrzy jako katolicki lud ugrofiński odczuwający już napór turecki, Litwa jako katolickie księstwo jednak z większością prawosławnej kultury ruskiej oraz Polska jako centralny element konsolidujący jagiellońską Europę Wschodnią.

Sytuacja geopolityczna zaczęła jednak zmieniać się za panowania synów Kazimierza Jagiellończyka: Jana I Olbrachta (1492-1501) i Aleksandra Jagiellończyka (1501-1506). Na wschodzie trwa proces zbierania ziem ruskich przez Wielkie Księstwo Moskiewskie, starające się o zabezpieczenie Moskwy od zachodu poprzez zdobycie litewskiego Smoleńska. Na południu coraz większym zagrożeniem stało się Imperium Osmańskie, które zhołdowało Mołdawię oraz Chanat Krymski (Derwich, 2003), przygotowując się do ekspansji za Dunaj. Na zachodzie zaś wyrosła potęga rodu Habsburgów, konkurującego z Jagiellonami o Czechy i Węgry. Jagiellonowie zostali zmuszeni do walki na kilku frontach jednocześnie, co dodatkowo komplikowało trudną współpracę między braćmi: Jan nie pomagał Aleksandrowi w wojnie z Litwą, Władysław zaś nie wsparł Jana w wyprawie do Mołdawii. W tej sytuacji najmłodszy z synów Kazimierza, król Zygmunt I Stary (1506-1548) i Władysław Jagiellończyk podpisali z Habsburgami w 1515 roku układ wiedeński, w celu rozbicia sojuszu habsbursko-moskiewsko-krzyżackiego. Zgodnie z jego postanowieniami, w przypadku wygaśnięcia męskiej linii Władysława, trony Czech i Węgier miały przypaść Habsburgom (Baczkowski, 1975).

Uwaga Zygmunta Starego koncentrowała się zatem, ponownie w dziejach Jagiellonów, na północy i problemie Zakonu Krzyżackiego. Zakon, korzystając ze wsparcia Moskwy i Wiednia dążył bowiem do zrzucenia zależności lennej oraz odzyskania Gdańska. Po zapewnieniu sobie neutralności Habsburgów, Zygmunt przystąpił w 1519 roku do wojny z Zakonem, która jednak w ciągu dwóch lat nie przyniosła rozstrzygnięcia. Ostatecznie w 1525 roku, po wygaśnięciu rozejmu, żadna ze stron nie była zainteresowana wznowieniem walk. Uzgodniono zatem traktat krakowski, zgodnie z którym państwo zakonne zostało zsekularyzowane na rzecz rodu Hohenzollernów, którzy mieli nim władać jako lennicy króla polskiego. Tym samym zakończone zostały,

[3] O geopolitycznej roli Królestwa Polskiego w czasach jego największej świetności pisał Maciej z Miechowa w sławnym „*Traktacie o dwóch Sarmacjach*" wydanym w Krakowie w 1517 roku (por. W. Wilczyński, 2012, s. 19-20) [przyp. red.].

trwające cały XIV i XV wiek, wojny z Zakonem Krzyżackim. Jednak w czasie gdy uwaga Zygmunta skupiona była na północy, na południu Imperium Osmańskie rozpoczęło wojnę z Węgrami. Jej finałem była bitwa pod Mohaczem w 1526 roku, zakończona bezpotomną śmiercią Ludwika Jagiellończyka, zajęciem większości Węgier przez Turcję oraz objęciem Czech i resztki Węgier przez Habsburgów. Kolejną ważną stratą panowania Zygmunta Starego był upadek Smoleńska w 1514 roku, co istotnie wzmocniło Moskwę.

Po tych wydarzeniach, w czasie drugiej połowy panowania Zygmunta Starego, a także w trakcie panowania jego syna, ostatniego Jagiellona, Zygmunta Augusta (1548-1572), doszło do ponownej stabilizacji geopolitycznej. Polskie panowanie nad większością pomostu bałtycko-czarnomorskiego zostało ugruntowane dzięki unii lubelskiej i utworzeniu Rzeczypospolitej Obojga Narodów w 1569 roku oraz zajęciu większości Inflant w wyniku I wojny północnej (1563-1570). Tym sposobem Rzeczpospolita oparła się na dwóch naturalnych granicach: Morzu Bałtyckim na północy i Karpatach na południu. Tym samym jej granice od strony zachodniej wyznaczał obszar dorzecza Wisły. Na wschodzie zaś Rzeczpospolita osiągnęła Dźwinę i Dniepr, które niemal w całości znalazły się w jej granicach. Tym samym Rzeczpospolita za panowania ostatnich Jagiellonów osiągnęła w większości granice hydrograficzne wyznaczone później przez Eugeniusza Romera (Romer, 1912).

Należy również zauważyć, że państwo zbudowane przez Jagiellonów było oparte na konsensusie między królem, a szlachtą. W wyniku licznych przywilejów nadawanych przez cały XV wiek, aż do konstytucji *Nihil Novi* z 1505 roku, postępował w Polsce proces budowy parlamentaryzmu szlacheckiego, pozwalający szlachcie partycypować w sprawowaniu władzy. Rzeczpospolita Jagiellonów była też krajem opartym o swobodę wyznania, dzięki czemu uniknęła ona w XVI wieku destabilizujących wojen religijnych, znanych z Rzeszy, czy Francji. Taki sam charakter miała też unia lubelska, ostatecznie tworząca Rzeczpospolitą nie poprzez inkorporację Litwy, jak chciała unia w Krewie, lecz poprzez akt unii realnej, zawarty za zgodą szlachty z obu państw. To jagiellońskie dążenie do współrządzenia królestwem z możnowładztwem doceniał zwłaszcza Stanisław Cat-Mackiewicz (Cat-Mackiewicz, 1962). Tę samą dobrowolność co w polityce wewnętrznej, można też dostrzec jako podstawę prowadzenia polityki międzynarodowej Jagiellonów. Według Mackiewicza, jagielloński imperializm dopuszczał obce ludy zarówno do współpracy państwowej,

jak i do czerpania korzyści ekonomicznych z wzajemnej integracji (Cat-Mackiewicz, 1994). Mackiewicz doceniał też zdolności strategiczne Jagiellonów, a przede wszystkim unikanie niepotrzebnych wojen agresywnych oraz wojen na dwa fronty (Cat-Mackiewicz, 1962).

**Geopolityka Wazów**

W zaledwie 15 lat po śmierci ostatniego Jagiellona i ustanowieniu w Rzeczypospolitej wolnej elekcji, na tron wstępuje nowa *quasi* dynastia – Wazowie. Pomimo istnienia przez cały ten czas zasady wolnej elekcji, to jednak kolejni trzej królowie: Zygmunt III Waza, Władysław IV Waza oraz Jan II Kazimierz pochodzili z jednego rodu, co pozwoliło na wypracowanie pewnej wizji geopolitycznej Rzeczypospolitej.

W 1587 roku sytuacja geopolityczna państwa przedstawiała się podobnie, jak u schyłku panowania Zygmunta Augusta. Główną korektą było umocnienie pozycji Polski w Inflantach kosztem Carstwa Moskiewskiego, dokonane przez Stefana Batorego. W tej sytuacji polska szlachta zdecydowała się na wybór na króla Zygmunta Wazy, spokrewnionego poprzez matkę z Jagiellonami następcę tronu Szwecji. Ewidentnie sukcesy w Inflantach nasunęły myśl o przesunięciu ciążenia geopolitycznego Rzeczypospolitej ku północy. Świadczy o tym zarówno liczenie na połączenie Szwecji unią personalną z Rzecząpospolitą i tym sposobem zdominowanie Morza Bałtyckiego, jak i zawarte w *pacta conventa* zobowiązanie Zygmunta do przyłączenia do Polski Estonii. Niestety plany te okazały się trudne w realizacji ze względu na sytuację wewnętrzną samej Szwecji. Zygmunt, ponieważ był przygotowywany do objęcia tronu polskiego, był wychowywany na zagorzałego katolika, zaś Szwecja pozostawała krajem w całości protestanckim. Ten fakt sprawił, w połączeniu z otaczaniem się przez Zygmunta Polakami oraz nieudaną interwencją w celu zdławienia opozycji, że w 1599 roku został on zdetronizowany, a królem Szwecji został jego stryj – Karol Sudermański. Wciągnęło to Rzeczpospolitą w cykl wojen ze Szwecją, toczonych w pierwszym etapie ze zmiennym szczęściem, głównie z powodu słabej liczebności wystawianych na teatrze działań kolejnych polskich armii. W ciągu kolejnych dwudziestu lat działania te doprowadziły do utraty przez Rzeczpospolitą Rygi wraz z większością Inflant. W rękach polskich pozostała dzisiejsza Łatgalia, nazwana Inflantami Polskimi.

W trakcie walk w Inflantach, król zdecydował się też na zaangażowanie na wschodzie. W państwie moskiewskim trwała wtedy wielka smuta: okres 15 lat poważnego kryzysu państwa, spowodowanego wygaśnięciem dynastii Rurykowiczów. W Polsce

pojawił się natomiast Rusin podający się za Dymitra – zaginionego syna cara Iwana Groźnego. Wówczas na interwencję w Moskwie zdecydowali się polscy magnaci, którzy zebrali prywatną armię i osadzili samozwańca na tronie w Moskwie. Dymitr został jednak zabity przez Rosjan, a tron po nim objął Wasyl Szujski, który zawarł sojusz z Karolem Sudermańskim. To zaś sprowokowało do interwencji Zygmunta. Król obległ Smoleńsk, zaś hetman Stanisław Żółkiewski z częścią armii wyruszył przeciwko siłom braci Szujskich, zniszczył je pod Kłuszynem i zajął Moskwę. W tej sytuacji bojarzy moskiewscy zdecydowali się zaproponować tron carski 15 letniemu synowi Zygmunta, Władysławowi, pod warunkiem przejścia przez niego na prawosławie. Na to jednak nie chciał się zgodzić ultrakatolicki Zygmunt, który dodatkowo zaproponował samodzielne objęcie tronu do czasu uzyskania przez syna pełnoletniości (Wisner, 2006). To zaś było nie do przyjęcia dla bojarów. Negocjacje zakończyły się oblężeniem polskiej załogi Kremla, a następnie wybraniem na cara Michała Romanowa i wznowieniem wojny. Zakończył ją rozejm w Dywilinie podpisany w 1618 roku, dzięki któremu Rzeczpospolita uzyskała znaczne terytoria na wschodzie z odzyskaniem Smoleńska włącznie.

W 1620 roku doszło do interwencji polskiej w Mołdawii, będącej jedną z wielu na przełomie XVI i XVII wieku. Kończy się ona jednak rozbiciem armii polskiej pod Cecorą oraz odwetową interwencją turecką i pierwszej wojny polsko-tureckiej. Rzeczypospolitej udało się jednak odeprzeć wroga dzięki udanej obronie Chocimia. Było to możliwe, dzięki mobilizacji szlachty i wystawieniu potężnej armii. Siły Rzeczypospolitej ocenia się bowiem na 25-30 tysięcy wojsk polsko-litewskich i 20-25 tysięcy Kozaków, zaś siły tureckie na od 100 do nawet 150 tysięcy (Rynkiewicz, 1995; Nowak, Wimmer, 1981). Wojna zakończyła się pokojem utrzymującym *status quo ante bellum.*

Ostatnim konfliktem za panowania Zygmunta III Wazy było wznowienie przez Szwecję wojny z Rzecząpospolitą. Tym razem następca Karola Sudermańskiego, Gustaw Adolf, zdecydował się jednak zaatakować Prusy Królewskie. Jego celem było zajęcie Gdańska i Elbląga oraz w ten sposób zdominowanie militarne i handlowe Morza Bałtyckiego, co dałoby mu możliwość zaangażowania się w wojnę trzydziestoletnią w Niemczech. Wojna ta była na tych terenach pierwszą od ponad stu lat i spowodowała poważne zniszczenia tych ziem oraz załamanie się polskiego handlu zbożem. Po 3 latach trudnych walk zakończyła się ona w 1629 roku podpisaniem rozejmu w Starym Targu,

który potwierdzał szwedzką okupację Inflant oraz dawał im prawo do pobierania cła z handlu gdańskiego.

Zygmunt oparł swoją politykę zagraniczną na sojuszu z Habsburgami austriackimi. Był to w swoim wydźwięku sojusz podobny do tego zawartego przez Zygmunta Starego. Jego celem było przede wszystkim zabezpieczenie kraju od strony zachodniej, mniej zaś wsparcie militarne od sojusznika. To jednak zacznie się również pojawiać w kontekście Szwecji, jak w trakcie wojny o ujście Wisły. Ubocznym skutkiem panowania Zygmunta była też jego zgoda na przejęcie władzy w Prusach Książęcych przez brandenburską linię Hohenzollernów w 1618 roku, pomimo zapisu hołdu pruskiego pozwalającego na inkorporowanie tych ziem po wygaśnięciu linii pruskiej.

Następca Zygmunta, Władysław IV, dążył do pewnego przeorientowania geopolityki ojca. Wyrazem tego był pokój w Polanowie, zwarty w 1634 roku po krótkiej wojnie z Moskwą. Cementował on polskie zdobycze z 1618 roku, jednak za cenę zrzeczenia się przez Władysława praw do carskiej korony. Tym sposobem zrezygnował on z prowadzenia aktywnej polityki na kierunku wschodnim. Kontynuował on jednak politykę Zygmunta wobec Szwecji, zawierając, po demonstracji zbrojnej, korzystny rozejm w Sztumskiej Wsi w 1635 roku.

Kluczową myślą geopolityczną Władysława IV wydaje się natomiast wielka wojna z Imperium Osmańskim. Nie doszła ona jednak do skutku zarówno z powodu oporu polskiego sejmu, jak i wczesnej śmierci króla. Przymiarki do wojny czynił król kilkukrotnie. Pierwszy raz jeszcze w roku 1634, gdy Turcja postanowiła wykorzystać zaangażowanie króla na wschodzie i uderzyć na Rzeczpospolitą. Zrezygnowała jednak z wyprawy pod wpływem pokoju polanowskiego, a sam król wolał załagodzić konflikt, wobec ryzyka wojny ze Szwecją w kolejnym roku. Drugą próbą wywołania wojny podjął w roku 1637. Wytworzyła się wówczas bowiem bardzo korzystna sytuacja geopolityczna. Rzeczpospolita została zabezpieczona traktatami od wschodu i północy, Turcja była uwikłana w trudną wojnę z Persją, zaś Chanat Krymski po reformach wewnętrznych, dążył do zrzucenia zależności od Turcji i gotów był wesprzeć króla przeciw sułtanowi (Czermak, 1895). Wojna jednak nie doszła do skutku, prawdopodobnie z powodu niepopularności wojny ofensywnej wśród szlachty, a co za tym idzie, zebrania zbyt niskich podatków. Przez cały ten okres, pretekstu do wojny starała się też unikać sama Turcja, niezainteresowana konfliktem

z Rzecząpospolitą. W końcu poważnym planem stało się rozpoczęcie wojny z Turcją w 1647 roku. W roku 1646 król rozpoczął do tego poważne przygotowania, jak potajemne rozmowy z Kozakami, obiecujące ich poważne zaangażowanie w wojnę, czy wydawanie przez króla prywatnych listów przypowiednich na zaciąg wojsk. Planem było najpierw uderzenie na Chanat Krymski (ponownie wrogi Rzeczypospolitej) przy pomocy Kozaków, a następnie zaatakowanie lenników tureckich w Mołdawii i na Wołoszczyźnie, a przy korzystnym układzie także opanowanie Siedmiogrodu. Plany te jednak nie doszły do skutku z powodu oporu sejmu, który wprost zakazał królowi rozpoczynania wojny, a w roku 1648, rozgoryczeni Kozacy rozpoczęli powstanie Chmielnickiego.

Wybuch powstania i śmierć Władysława IV w tym samym roku, wyznacza przejście od szerokich planów geopolitycznej ekspansji, do wyłącznie reaktywnej polityki i próby obrony państwa za panowania brata Władysława – Jana Kazimierza. Rozpoczęła się ona od walk z rozrastającym się powstaniem Chmielnickiego, które w 1654 roku przeradza się w wojnę polsko-rosyjską, w wyniku której do 1655 roku Rosjanom udało się zdobyć Wilno. Następnie w tym samym roku dochodzi do potopu szwedzkiego, który uderza w samo serce państwa. Ostatecznie przy wsparciu koalicji Austrii, Danii i Brandenburgii udaje się Szwedów pokonać, jednak za cenę spustoszenia państwa oraz uniezależnienia się Prus Książęcych. Z pewnymi sukcesami toczyła się natomiast wojna z Rosją, zwłaszcza Wielka Kampania w roku 1660, czy kampania lat 1663-1664 (Maroń, 1998). Niestety postępy te zniweczył wybuch rokoszu Lubomirskiego, który zmusił Rzeczpospolitą do przyjęcia w 1667 roku katastrofalnego pokoju w Andruszowie. Doprowadził on do utraty zdobyczy z wojen Zygmunta III i Władysława IV, a także do utraty połowy Ukrainy, aż do Dniepru, w tym *de facto* do utraty Kijowa. Panowanie Wazów w Rzeczypospolitej skończyło się w 1668 roku abdykacją Jana Kazimierza.

Czasy Wazów są okresem geopolitycznego załamania mocarstwowości Rzeczypospolitej. Główną tego przyczyną jest gwałtowny wzrost potęgi Szwecji, która w I połowie XVII wieku z państwa peryferyjnego stała się mocarstwem na skalę europejską, zwłaszcza dzięki zwycięstwie wraz z Francją w wojnie trzydziestoletniej przeciwko Habsburgom. Wojny ze Szwecją istotnie wyczerpały zasoby państwa, uniemożliwiając ich użycie na innych kierunkach działań. Widać to zwłaszcza po bilansie drugiego kierunku politycznego, czyli polityki wschodniej wobec Moskwy. Co najmniej do roku 1654 można

powiedzieć, że to Rzeczpospolita jest stroną przeważającą. Co więcej, widać też tę przewagę po niewątpliwych sukcesach kampanii po zakończeniu wojny ze Szwecją. Niestety wyczerpanie państwa wojnami na północy, a w ostatniej fazie także wojna domowa, uniemożliwiły Wazom wykorzystanie okresu poważnego kryzysu w państwie moskiewskim. Zamiast tego pokój andruszowski umocnił pozycję Rosji i stał się podstawą jej zaangażowania w regionie na przełomie XVII i XVIII wieku. Widać tu porażkę koncepcji ekspansji dalej na wschód, poza wyznaczone później przez Eugeniusza Romera granice geopolitycznego oddziaływania Polski. Przyczyną tego jest też odejście w polityce Wazów od podstaw dyplomacji jagiellońskiej. Zarówno rządy w Sztokholmie jak i Moskwie próbowano bowiem narzucić siłą, zwłaszcza w kontekście radykalnego katolicyzmu i poparcia kontrreformacji przez Zygmunta III, podczas gdy społeczeństwa tych państw były odpowiednio protestanckie i prawosławne. Działanie to było sprzeczne zarówno z polityką dyplomacji jagiellońskiej uzyskania poparcia szlachty czeskiej i węgierskiej, jak i wewnętrznej polityki tolerancji religijnej. Zarzucenie tej polityki przez Zygmunta, zwłaszcza w postaci unii brzeskiej, tworzącej z kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej kościół grekokatolicki, było też jedną z głównych przyczyn wybuchów powstań kozackich. Korzystną geopolitycznie korektą kursu wydawało się panowanie Władysława IV, a zwłaszcza uspokojenie granicy wschodniej i bardziej koncyliacyjne podejście do Kozaków. Niestety król w ciągu 16 lat swojego panowania nie był w stanie rozpocząć realizacji żadnej ze swoich wizji geopolitycznych: ani postzygmuntowskiej geopolityki północnej, ani niejako postjagiellońskiej geopolityki południowej.

W polityce sojuszu Wazów z Habsburgami, podobnie jak za Zygmunta Starego, widać elementy myśli strategicznej, która pojawi się w XX wieku u Adolfa Bocheńskiego w kontekście sojuszy niemiecko-rosyjskich. Jak zauważał Bocheński, Polska powinna balansować pomiędzy Niemcami a Rosją. Podstawowym kluczem tego balansowania nie powinno być jednak wspieranie słabszego przeciw silniejszemu, a sojusz z państwem niezainteresowanym porozumieniem przeciwko państwu dążącemu do porozumienia (Bocheński, 1937). W tym dokładnie kluczu zjazd wiedeński przeprowadził Zygmunt Stary, a następnie Zygmunt III Waza wprowadził w życie katolicki sojusz z Habsburgami, zabezpieczający Rzeczpospolitą od zachodu w takcie konfrontacji na wschodzie z prawosławną Rosją. Sojusz ten miał też wymiar bardziej militarny w konfrontacjach ze Szwecją, gdzie

Habsburgowie mieli już wprost interes w osłabieniu Szwecji, jako swojego głównego rywala w regionie.

**Myśl geopolityczna rządów marszałka Józefa Piłsudskiego**

W trakcie rządów Józefa Piłsudskiego, Polska znalazła się w zupełnie innej sytuacji geopolitycznej niż wcześniej. O ile bowiem za Jagiellonów lub Wazów, Polska mogła występować z pozycji regionalnego mocarstwa, tak w 1918 roku Polska odradzała się po 123 latach zaborów, na terenach spustoszonych przez I wojnę światową. O ile o Polsce ciężko wówczas myśleć w kategoriach mocarstwowych, tak jednak sytuacja geopolityczna była dość korzystna i przypominała nieco tę zastaną przez Władysława Jagiełłę. Na południu nie było w tym okresie ośrodka mogącego zagrozić polskiej państwowości, na wschodzie w Rosji trwała wojna domowa między czerwonymi a białymi. Na granicach północnej i zachodniej natomiast znajdowały się Niemcy, istotnie osłabione właśnie przegraną wojną i narzuconym im traktatem wersalskim.

W tej sytuacji władzę w odradzającym się państwie, jako Tymczasowy Naczelnik Państwa, objął Józef Piłsudski. Główną przyświecającą mu w tym okresie ideą geopolityczną był prometeizm. Zakładał on rezygnację z inkorporowania na wschodzie ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy, czy państw bałtyckich, a w zamian za to proponował wyzwolenie ich spod władania Rosji jako niepodległych państw, związanych z Polską sojuszem antyrosyjskim (Mróz, 2009). Miały one oddzielać ziemie polskie od głównego zagrożenia, za jakie Piłsudski uważał Rosję, a jednocześnie tworzyć pewną geopolityczną strefę wpływów II RP, w której mogłaby ona interweniować w razie konfliktu z Rosją. W celu realizacji tej idei, zaraz po rozstrzygnięciu sprawy powstania wielkopolskiego na zachodzie, Piłsudski podjął wyprawę na Wilno. Zostało ono opanowane do 21 kwietnia 1919 roku. Litwini jednak wrogo przyjęli ten ruch, odczytując go raczej jako okupację ich stolicy. W trakcie dalszych walk zajęto też Mińsk, jednak reakcja Białorusinów na koncepcję federacyjną była co najwyżej obojętna. Jedyną entuzjastyczną grupą narodowościową byli mieszkający na tych terenach Polacy, wyczekujący przyłączenia zarówno Wileńszczyzny jak i Białorusi do odrodzonej Rzeczypospolitej. O ile na terenach Białorusi stanowili oni zwykle mniejszość, tak w Wilnie stanowili oni ponad 50% mieszkańców miasta (Brensztejn 1919).

14 maja Wojsko Polskie rozpoczęło ofensywę w Galicji Wschodniej. Przygotowano się do niej dyplomatycznie poprzez zawarcie

przez premiera Ignacego Paderewskiego układu z przywódcą Ukrainy, atamanem Semenem Petlurą, który zakładał wspólną walkę z bolszewikami (Suleja, 2005). Wojsko Polskie do lipca było w stanie zdobyć Tarnopol i osiągnąć linię Zbrucza, czyli dawną granicę Austro-Węgier i Rosji. Doszło wtedy do prawdopodobnie kluczowego momentu wojny, gdy Piłsudski mający teraz możliwość interwencji bezpośrednio w rosyjską wojnę domową, rozpoczął negocjacje z obiema stronami konfliktu. Rozmowy z jednym z głównych przywódców Białych, generałem Antonem Denikinem uznającym zwierzchnictwo admirała Aleksandra Kołczaka, nie przyniosły jednak rezultatów. Denikin uznawał bowiem niepodległość Polski najwyżej w granicach Królestwa Kongresowego, zaś suwerenności Ukrainy nie uznawał w ogóle. Wydaje się, że odrzucenie przez Białych poparcia dla suwerenności mniejszości narodowych dawnego imperium carskiego, w zamian za ich poparcie przeciwko bolszewikom, stanowiło główny powód nieudzielenia przez nie wsparcia Białym (Kenez, 1977). Podejście to stało w wyraźnej sprzeczności z dążeniem Piłsudskiego do utworzenia suwerennej Ukrainy, Białorusi oraz Litwy. Równolegle prowadzono też rozmowy z Czerwonymi, którzy wstępnie zgodzili się Polsce odstąpić Litwę i Białoruś, jednak nie udało się wynegocjować uznania tego samego wobec Ukrainy, przez co rozmowy upadły. Doprowadziły one jednak do podjęcia przez Piłsudskiego decyzji o nieinterwencji w wojnę domową po żadnej ze stron, mimo nacisku mocarstw zachodnich na wsparcie Denikina przeciwko bolszewikom. Marszałek podjął się natomiast próby utworzenia tzw. trzeciej Rosji, skupionej wokół środowisk demokratycznych, w tym głównie eserowców (Nowak, 2008).

Wydaje się z perspektywy czasu, że decyzja marszałka była błędna, gdyż doprowadziła do pokonania Denikina przez bolszewików i ich ataku na Warszawę. Z drugiej strony Piłsudski obawiał się poprzeć Białych, gdyż mieli oni poparcie aliantów zachodnich. W obliczu tego Piłsudski mógł się obawiać wycofania poparcia dla Polski przez aliantów, wolących mieć na granicy z Niemcami silną i stabilną Rosję, niż utworzony konglomerat słabszych państw w postaci przede wszystkim Polski i Czechosłowacji. Z tego też powodu najlepszym rozwiązaniem wydawałoby się wspieranie strony słabszej przeciwko silniejszej, dla podtrzymania destabilizacji Rosji, pozwalającej na rozwinięcie przez Polskę strefy wpływów na obszarach dawnej Rzeczypospolitej.

Na koniec roku 1919 front wschodni przebiegał według linii: Uszyca-Płoskirów-Słucz-Uborć-Ptycz-Bobrujsk-Berezyna-Połock-Dyneburg. Rok 1920 rozpoczął się od udanej wyprawy kijowskiej, co

przybliżyło Polskę do opanowania Dniepru i Dźwiny, wyznaczanych przez Romera jako wschodnia granica polskich wpływów geopolitycznych. Spotkało się to jednak z chłodnym przyjęciem ze strony reszty Ukraińców, zwłaszcza tych z Galicji Wschodniej, z której wycofało się ponad 100 tysięcy żołnierzy ukraińskich (Friszke, 2020). Istotna część Ukraińców, zwłaszcza tych zamieszkujących tereny dawnego zaboru Austriackiego, postrzegała bowiem Wojsko Polskie jako okupantów. Ponadto Petlurze nie udało się zbudować trwałych fundamentów republiki (Potocki, 1999). W kolejnych miesiącach doszło jednak do bolszewickiej kontrofensywy, która zagroziła samej Warszawie. W wyniku najpierw bitwy warszawskiej, a następnie bitwy nad Niemnem udało się odeprzeć bolszewików i zmusić ich do podpisania pokoju ryskiego w 1921 roku. W jego wyniku jednak nie udało się jednak zrealizować koncepcji federacyjnej. Litwa stała się niezależnym państwem, wrogim Polsce z powodu zajęcia przez nią Wilna, zaś terytoria Białorusi i Ukrainy zostały podzielone pomiędzy II RP i Rosję Sowiecką.

Wobec fiaska koncepcji prometeizmu Józef Piłsudski, po swoim powrocie do władzy w wyniku przewrotu majowego w 1926 roku, przystąpił do realizacji innej koncepcji międzynarodowej. Była to, podobnie jak koncepcja federacyjna, oparta na idei Jagiellonów koncepcja Międzymorza. Koncepcja ta polegała na stworzeniu w przestrzeni między morzami Adriatyckim, Bałtyckim i Czarnym sojuszu znajdujących się małych i średnich państw, skupionego na obronie przed zainteresowanymi tym regionem mocarstwami: przede wszystkim Niemcami i Związkiem Radzieckim. Do sojuszu tego miały należeć: Polska, Estonia, Łotwa, Litwa, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia i Jugosławia, a w przypadku potencjalnej dezintegracji ZSRR także Białoruś i Ukraina. Koncepcja ta jednak nie doszła do skutku.[4] Głównym tego powodem były istniejące antagonizmy między państwami: konflikt z Polską miały Czechosłowacja i Litwa, zaś Węgry były skonfliktowane z Czechosłowacją, Rumunią i Jugosławią poprzez roszczenia wynikające z rozbioru Węgier po traktacie w Trianon. Ostatecznie Polsce udało się zawrzeć tylko sojusz antyrosyjski z Rumunią (lecz już nie antyniemiecki) oraz słaby, oparty na francuskim systemie sojuszniczym, antyniemiecki

[4] Współczesną i najbardziej obszerną i udokumentowaną ocenę koncepcji Międzymorza należycie uwzględniającą aspekty geopolityczne zawiera opracowanie Marka Jana Chodakiewicza (2021) [przyp. red.].

sojusz z Czechosłowacją. Tradycyjnie w tym okresie przyjazne stosunki łączyły też Polskę i Węgry.

Obie te koncepcje były jednak krytykowane na arenie wewnętrznej, zwłaszcza przez obóz narodowodemokratyczny. Postulował on bowiem przede wszystkim budowę państwa jednolitego narodowo, a przez to raczej polonizację Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, niż przyznawanie im niepodległości (Wapiński, 1980). Z kolei koncepcję Międzymorza krytykowano jako nierealistyczną. W środowisku tym silna była też orientacja na Rosję, spowodowana jej słabością w stosunku do Niemiec, a więc i za mniejsze zagrożenie od nich (Dmowski, 2013). Było to sprzeczne z koncepcją Piłsudskiego utrzymywania równej odległości między oboma mocarstwami, czemu dał on wyraz w podpisaniu paktów: o nieagresji z ZSRR w 1932 roku i deklaracji polsko-niemieckiej o niestosowaniu przemocy z 1934 roku (a więc już pod dojściu Adolfa Hitlera do władzy). Krytykiem obu tych orientacji był zaś Adolf Bocheński. Przewidywał on rychłą wojnę III Rzeszy z ZSRR, w której to strona niemiecka będzie agresorem. Sugerował ona zatem zbliżenie się raczej do Niemiec, jako niechętnych porozumieniu, zamiast do ZSRR jako dążącego do porozumienia. Scenariusz porozumienia niemiecko-rosyjskiego uznawał on bowiem za największe zagrożenie dla polskiej państwowości (Bocheński, 1937). Bocheński krytykował też endeków za chęć siłowej asymilacji mniejszości narodowych, upatrując w tym osłabienia państwa poprzez zantagonizowanie prawie 1/3 jego ludności (Bocheński, 1989). Widać tu, jak i w koncepcjach Piłsudskiego, wyraźny wpływ myślenia jagiellońskiego o budowaniu potęgi państwa najpierw poprzez tworzenie tolerancyjnego społeczeństwa wewnątrz państwa, a następnie poprzez tworzenie opartego na dobrowolnej współpracy środowiska międzynarodowego.

## Wnioski

Polska geopolityka w okresach rządów dynastii Jagiellonów i Wazów oraz w trakcie rządów marszałka Józefa Piłsudskiego skupiała się na trzech kierunkach. Pierwszym był kierunek północny, obejmujący wybrzeże Morza Bałtyckiego, do Łotwy lub Estonii, z okazjonalnymi próbami przekroczenia Bałtyku, jak w czasie panowania Zygmunta III Wazy. Drugim był kierunek wschodni, ukierunkowany na ziemie ruskie, przede wszystkim współczesną Białoruś i Ukrainę. W niektórych okresach obejmował też Smoleńsk, jednak były to okresy wyraźnej słabości Moskwy, niezdolnej do zabezpieczenia własnego interesu

bezpieczeństwa. Krótkotrwałe zajęcie Moskwy należałoby tu potraktować jako geopolityczną anomalię, podobnie jak unię ze Szwecją. Ostatnim kierunkiem jest kierunek południowy, w stronę dawnego królestwa Węgier oraz Mołdawii i Wołoszczyzny. Obejmuje to tereny aż po Belgrad i Dunaj oraz Morze Czarne, których wpływy polskie realnie nigdy nie przekroczyły. Na południowym zachodzie doszły one co prawda do Adriatyku i Chorwacji, jednak był to raczej efekt objęcia przez wpływy polskie wpływów węgierskich. Istotnym był też kierunek południowo-zachodni w kierunku Czech. Był on jednak obiektem krzyżowania się wpływów polskich i niemieckich, stąd pojawiał się on mocniej w okresie słabości Niemiec: w XV wieku i częściowo do drugiej połowy lat 30. XX wieku, zanikał zaś w okresie większej siły Niemiec lub reprezentujących ich Habsburgów. Nigdy natomiast w analizowanych okresach nie pojawił się kierunek jednoznacznie zachodni, ukierunkowany na geopolityczną ekspansję lub wpływy w kierunku Niemiec. Znamiennym jest jego niepojawienie się nawet w czasie rządów brandenburskiej linii Hohenzollernów w Prusach Książęcych: polskie wpływy obejmowały Prusy, bez ambicji objęcia nimi też Brandenburgii. [5]

Za szczytowy moment ekspansji geopolitycznej należy uznać czasy panowania Kazimierza Jagiellończyka. Choć ekspansja ta nie objęła Łotwy i Estonii, dotarła do Dźwiny, utworzyła z ogromnych terenów Litwy bufor na wschodzie, pozwalający na toczenie wojen przygranicznych, a także stworzyła z Czech i Węgier silny bufor, zabezpieczający Polskę od południa i południowego zachodu. Mimo że zabrakło czasu na okrzepnięcie tego systemu w sprawnie działający organizm, to jednak wywarł on poważny wpływ na polską geopolitykę, czego efekty dostrzec można zarówno u Władysława IV, jak i Józefa Piłsudskiego.

Ekspansja geopolityczna Jagiellonów była ponadto oparta nie o zaborczy imperializm i dominowanie podbitych narodów, lecz o współpracę z nimi i dopuszczanie ich do współdzielenia zysków ze współpracy. W ten sposób Jagiellonowie unikali otwierania nowych

[5] Nie oznacza to bynajmniej, jakoby w polskiej myśli geopolitycznej zachodnie obszary Polski zostały ostatecznie spisane na straty. Świadczą o tym np. zaproponowane przez Jerzego Smoleńskiego (w okresie rządów Piłsudskiego) równorzędne pojęcia „strefy Waregów" (czyli romerowskiej linii Dźwiny i Dniepru) i „bramy łużycko-pomorskiej" (niem. *Lausitzer-stettiner Pforte*). Miały to być nazwy stref, lub „organów granicznych"), mających odgraniczać Polskę od Rosji na wschodzie i od Niemiec na zachodzie (Smoleński 1926; por też Wilczyński, 2012, s. 87-99) [przyp. red.].

frontów, a wręcz zabezpieczali kraj na poprzednio zapalnych kierunkach. Do tej samej idei próbował odwołać się też Józef Piłsudski, jednak z powodu specyfiki sytuacji geopolitycznej okresu międzywojnia i krótkiego czasu w porównaniu z okresem jagiellońskim, nie udało się ich zrealizować. Skutki rezygnacji z tej myśli można dostrzec po konsekwencjach polityki Zygmunta III Wazy i otwarcia przez niego frontów na wszystkich kierunkach ekspansji. Doprowadziło to do geopolitycznej zapaści państwa w połowie wieku XVII i upadku mocarstwowej pozycji Rzeczypospolitej.

## Literatura

Baczkowski, K., 1975. *Zjazd wiedeński 1515. Geneza, przebieg i znaczenie*, PWN, Warszawa.

Baziur, G., 2020. *Świadomość narodowo-historyczna oraz kwestia tożsamości społeczeństwa białoruskiego*, Przegląd Geopolityczny, 32, s. 83-108.

Bocheński, A., 1937. *Między Niemcami a Rosją*, Warszawa.

Bocheński, A., 1989. *Poglądy Jana Ludwika Popławskiego na sprawy narodowościowe*, [w:] M. Król (red.), *Adolf Bocheński, Historia i polityka. Wybór publicystyki*, PIW, Warszawa.

Brensztejn, M. (oprac.), 1919. *Spisy ludności m. Wilna za okupacji niemieckiej od dnia 1 listopada 1915*, Warszawska Drukarnia Wydawnicza, Warszawa.

Cat-Mackiewicz, S., 1962. *Herezje i prawdy*, PAX, Warszawa.

Cat-Mackiewicz, S., 1994. *Kropki nad i*, Penelopa, Warszawa.

Chodakiewicz, M.J., 2021, *Międzymorze*, Wydawnictwo Veritatis Splendor, Warszawa.

Czermak, W., 1895, *Plany wojny tureckiej Władysława IV*, Akademia Umiejętności, Kraków.

Dąbrowski, J., 1933. *Królowa Jadwiga*, „Przegląd Powszechny", R. 50, t. 200.

Derwich, M. (red.), 2003. *Monarchia Jagiellonów 1399–1586*, Wrocław.

Dmowski, R., 2013. *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Wrocław, wyd. 7 popr. i uzup. na podst. wyd. z 1938 r., Nortom.

Dzieciński, P., 2011. *Geopolityczne uwarunkowania kwestii bezpieczeństwa Polski*, Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Res Politicae, t. IV.

Friszke, A., 2020. *Państwo czy rewolucja. Polscy komuniści a odbudowanie państwa polskiego 1892–1920*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.

Kenez, P., 1977. *Civil War in South Russia, 1919-1920: The Defeat of the Whites*, Berkeley, University of California Press.

Koczerska, M., 1992. *Autentyczność dokumentu unii krewskiej 1385 roku*, Kwartalnik Historyczny, R. 99 nr 1.

Krzyżaniakowa, J., Ochmański, J., 2006. *Władysław II Jagiełło*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Jasienica, P., 1983. *Polska Jagiellonów*, PIW, Warszawa.

Maroń, J., 1998. *Kampania zadnieprzańska Jana Kazimierza 1663–1664*, [w:] Z. Karpus, W. Rezmer (red.), *Od armii komputowej do narodowej (XVI–XX w.)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.

Misiąg-Bocheńska, A., 1949 *Dwie daty z życia królowej Jadwigi*, Polonia Sacra, t. 3.

Możgin, W., 2023. *Ukraina jako pole rywalizacji Rosji z Zachodem*, Przegląd Geopolityczny, 44, s. 71-85.

Mróz, A., 2009. *Historyczne uwarunkowania polityki wschodniej III RP*, [w:] A. Gil (red.), *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin – Warszawa.

Nałkowski, W., 1912. *Terytorium Polski historycznej jako indywidualność geograficzna*, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Warszawa.

Nikodem, J., 2009. *Jadwiga. Król Polski*, Ossolineum, Wrocław.

Nikodem, J., 2016. *Jan Długosz o stosunkach polsko-czeskich w czasach husyckich*, [w:] L. Korczak, M. D. Kowalski, P. Węcowski (red.), *Jan Długosz (1415-1480) Życie i dzieła*, Towarzystwo Wydawnicze Historia Iagellonica, Kraków.

Nowak, A., 2008. *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Arcana, Kraków.

Nowak, T. M., Wimmer, J., 1981. *Historia oręża polskiego 963-1795*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Potocki, R., 1999. *Idea restytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej (1920–1939)*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.

Romer, E., 1912. *Przyrodzone podstawy Polski historycznej,* Zarzewie, Lwów.

Ryniewicz, Z., 1995. *Bitwy świata: leksykon*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Smoleński, J., 1926, *Przyrodzony obszar Polski i jego granice w świetle nowoczesnych poglądów*, Revue polonaise de Géographie, vol. VI. S. 33-44.

Suleja, W., 2005. *Józef Piłsudski*, Wrocław–Warszawa–Kraków, Ossolineum.

Wapiński, R., 1980. *Narodowa Demokracja 1893–1939: ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Wilczyński, P.L., 2023. *Pochodzenie, teraźniejszość i przyszłość narodów*, Przegląd Geopolityczny, 46, s. 42-69.

Wilczyński, W.J., 2012, *A Source Book of the Polish Classical Geography*, Wyd. Dehon, Kraków.

Wilczyński, W.J., 2014, *Geografia i metageografia ziem dawnej Sarmacji*, Przegląd Geopolityczny, 9, s. 9-30.

Wilczyński, W.J., 2016, *Nazewnictwo geopolityczne wschodniej części Europy*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 9-14.

Wisner, H., 2006. *Zygmunt III Waza*, Ossolineum.

Wyrozumski, J., 1997. *Królowa Jadwiga. Między epoką piastowską i jagiellońską*, Universitas, Kraków.

**Streszczenie**

Celem artykułu jest wyjaśnienie zmiennych koncepcji geopolitycznych, które wpływały na kierunki realizowanej polityki zagranicznej w okresach I i II Rzeczypospolitej. W szczególności zastawione zostały koncepcje rozwijane w czasach panowania władców z dynastii Jagiellonów, królów elekcyjnych z dynastii Wazów oraz marszałka Józefa Piłsudskiego. Autor zdefiniował koncepcje geopolityczne przyświecające poszczególnym władcom/rządom na podstawie kierunków prowadzonej przez nich polityki zagranicznej. Następnie porównał je z wybranymi ideami polskich geopolityków: Wacława Nałkowskiego, Eugeniusza Romera i Adolfa Bocheńskiego, co pozwoliło mu wskazać stopień efektywności politycznej konkurujących ze sobą koncepcji.

**Słowa kluczowe:** I Rzeczpospolita, II Rzeczpospolita, idea jagiellońska, Jagiellonowie, Wazowie, Józef Piłsudski, prometeizm, Międzymorze.